

**SZTANDAR
MŁODYCH**

2 piosenka



i tańcem



na

Festiwal



Zapewne odczuwacie gorączkę przygotowań do Festiwalu. Wre praca nad realizacją przedfestiwalowych zobowiązań, które pomnożą bogactwo naszego kraju. Przyjdziemy na Festiwal dumni z sukcesów pokojowego budownictwa. Pokażemy przyjaciółom z zagranicy owoce naszej mozolnej pracy, pokażemy im dorobek naszej kultury i jej chlubne tradycje.

Dni Festiwalowe — dni pokoju, braterstwa i więzi kulturalnej radośnie będziemy święcić w całym kraju. Nie powinno być takiego miasteczka, wioski i osiedla, gdzie by nie rozbrzmiewała piosenka festiwalowa, gdzie by nie rozgorzał żar festiwalowej idei. Rozśpiewani, w kręgu tanecznym odczuwamy całą radość Festiwalu.

Jak nauczyć się na Festiwal łatwych piosenek, łatwych tańców, wesołych gier i zabaw towarzyskich? Właśnie chcemy Wam w tym pomóc. W tej wkładce znajdziecie piosenki, opis tańców do masowego nauczania oraz wesołe gry i zabawy towarzyskie. Układ tańców jest bardzo łatwy. Znać chybą podstawowe kroki i figury krakowiaka, oberka i chodzonego. Szybko więc będziemy mogli nauczyć się tych tańców.

Zaczniemy od zabawy — tańca „wybierz mnie”. Melodia jest prosta i łatwa. Zaśpiewajmy ją najpierw kilka razy i od razu możemy rozpocząć zabawę. „Chodzi księżyc, chodzi nocą”... Kóteczo już jest wlec dalej... Jak w opisie zabawy. Prawda, że to nic trudnego? A teraz uwaga na parę znajdującą się w środku koła. Na „trzy” odwrócili głowy, tak że spotkali się twarzami. Wymiana całusów. Brawo! Nie zazdrościmy im, Na nas też przyjdzie kolej.

Znać zapewne popularną piosenkę ludową. „Bez woda koniczki bez woda”. Doskonale można tańczyć w takt jej melodii w powolnym, majestatycznym „chodzonym”. Przeczytajcie najpierw uważnie opis tego tańca. Układ jego jest bardzo łatwy. Trochę uwagi i już polonezowym krokiem rozpoczynamy „chodzonego”.

Oberk jest chyba jeszcze łatwiejszy. Melodia „Opoczyńskiego” z popularnego repertuaru „Mazowsza” sama porywa do tańca. Spróbujcie. Właśnie tak, tylko jeszcze żywiej i zamaszyciej.

Dla urozmaicenia — gry towarzyskie. Najwięcej amatorów będzie do gry „koty i myszy”. Nawet ci, którzy z początku przyglądali się z boku, ogarnięci powszechną wesołością, przyłączą się do kręgu. W następnej grze „korowód w kole” przy akompaniamencie akordeonu zabawa będzie jeszcze weselsza.

Mając repertuar łatwych piosenek, tańców i gier towarzyskich zabierzcie się od zaraz do pracy. Niech zaroją się świetlice, boiska i place. Nie zapominajcie, że będziemy uczyć tych piosenek i tańców naszych przyjaciół z zagranicy, aby ze wspomnieniami i wrażeniami z Festiwalu zabrali również część naszego kraju — nasze ludowe pieśni i tańce.

„SZTANDAR MŁODYCH”

TAKA SOBIE

piosenka

SKŁOWA: Z. KALICIŃSKI
MUZYKA: M. WOJCIECHOWSKI

Cóż ci dać mam na pamiątkę?
Nie wymyślę ani rusz,
wymieniłem wszystkie znaczki
krawat, chustkę, nawet nóż.
Chcesz to dam ci swoje serce,
lub piosenkę moją weź,
jest króciutka i nie trudna
nie bogata nawet w treść.

Refren:

Tra la la, tra la la, tra la la,
śpiewam ja, śpiewa ptak, szumią drzewa,
tra la la, tra la la, tra la la,
coż nam więcej do szczęścia potrzeba,
kiedy słońce nam świeci jednako,
każdy kochać ma prawo i żyć,
nie rozdzieli nas morza i góry,
gdy przyjaźni połączy nas nść.
Tra la la, tra la la, tra la la,
śpiewam ja, śpiewa ptak, szumią drzewa,
tra la la, tra la la, tra la la,
że nam tylko spokoju potrzeba.

A gdy wrócisz w swoje strony,
do Hanoi czy Montmartre,
może refren ten znajomy
kiedyś ci zaśpiewa wiatr.
Wtedy wspomnisz przyjaciela,
z którym żeś nad Wisłą stał
i zanucił tę piosenkę,
którą ci wraz z sercem dał.

Refren:

Tra la la, tra la la, tra la la,
śpiewam ja, śpiewa ptak, szumią drzewa,
tra la la, tra la la, tra la la,
coż nam więcej do szczęścia potrzeba,
kiedy słońce nam świeci jednako,
każdy kochać ma prawo i żyć,
nie rozdzieli nas morza i góry,
gdy przyjaźni połączy nas nść.
Tra la la, tra la la, tra la la,
śpiewam ja, śpiewa ptak, szumią drzewa,
tra la la, tra la la, tra la la,
że nam tylko spokoju potrzeba.

Tempo walca-

Co ci dać mam na pa-miątkę? nie umy
my-ślę ani rusz wy-mie-ni-łem wszystkie
znaczk-i, krawa-t, chus-tkę, na-wet nóż. Chcesz to
dam ci swo-je se-rce lub pio-senkę, moją
weź, jest kró-ciutka i nie trudna nie bo-
ga-ta na-wet w treść ^{refren} Tra la, la, tra la
la-tra la la śpiewam ja, śpiewa
ptak szumią drzewa tra la la. tra-la
la tra la la coż nam więcej do
szczęścia po-trzeba kiedy słońce nam
świeci je- dnako- każdy kochać ma
prawo i żyć nie roz- dzieli nas morza i
góry gdy przy- jaźni po- łączy nas nść
Tra: la, la tra la la tra la la śpiewam
ja, śpiewa ptak szumią drzewa, tra la
la tra la la tra la la że nam tylko spo-
koju po- trzeba

Błękitna Warszawa

Słowa: R. Sadowski, Muzyka: W. Szpilman

Płynie sobie rzeka błękitna,
w górze płynie błękitu ptak,
miasto wszystkich błękitem wita,
bo błękitne oczy ma.

Refren

Hej, błękitna cała Warszawa,
każde drzewo, każdy dom,
wszystkie okna, kwiaty i trawa,
każdy uśmiech i wierszy tom.
Młodość chodzi po całym mieście
i do wszystkich dzwoni drzwi,
tramwajami na gapę jeździ
i rozwozi błękitne dni.

Wyszła na brzeg syrena z mieczem,
popatrzyła w wiślaną toń
i błękitną naszą chusteczkę
zamiast tarczy wzięła w dłoń.

Kiedy jutro znowu ruszymy,
zabierzemy w szeroki świat
na jesienie wszystkie i zimy
ten błękitny szczęścia kwiat.

Tempo walc

Moderato

PODARUNKI

PIOSENKA ESTRADOWA

St. M. Lechowski Muzyka: S. Olearczyk

Ze stron, gdzie słońce wschodzi
ze stron, gdzie zachód słońca
w daleką drogę poszli młodzi
znad morza i rzek tysiąca.

Przez nocy cień
i skwar-ny dzień
przez burzę szli i skwa-ł.
A każdy z nich
na drogę brał
co najlepszego mia-ł.
co najlepszego mia-ł.

Gdy Marlinette zęgała
swoją Paryż ukochany
nad Wisłę razem z nią leciała
piosenka znad Sekwany.

Gdy walkę wiodł
paryski lud
ten śpiew w ulicach grzmiał.
Bo każdy kraj
na drogę dał
co najlepszego miał,
co najlepszego miał.

Nad dżunglą księżyc świecił.
Z Saigonu szła dziewczyna.
Na drogę dali jej portrecik —
portrecik Ho Szi-mina.

Uparcie szła,
choć noc i mgła

I wiatr wilgotny wiał.
Bo każdy kraj
na drogę dał,
co najlepszego miał
co najlepszego miał.

A śęgał także Otto
rodzinną swoją ziemię.
Przez Łabę nocą wpław szedł po to,
By z Niemiec przejść do Niemiec.

I nagle błysk.
Dosięgnął serca strzał.

• • • • •
• • • • •

Bo każdy kraj
na drogę dał,
co najlepszego miał,
co najlepszego miał.

KRAKOWIAK

OPRAC. J. MIERZEJEWSKI



Krakowiak tak w melodii, jak i w sposobie tańczenia dzieli się wyraźnie na 2 części. W starej formie ludowego krakowiaka pierwsza część tańczona jest zawsze niezmiennym galopem, przy różnym układzie figurowym. Może to być galop, parami w jednym kole, w dwóch kołach, galop w obrocie (drobna kaszka), galop tańczony bokiem, przodem lub tyłem.

Druga część krakowiaka, to tzw. „figura” złożona z elementów tanecznych ziemi krakowskiej. Cały taniec złożony jest z kilku figur. Rozpoczyna i zamyka koło. Może być powtarzany kilkakrotnie.

Charakterystyczne dla krakowiaka elementy:

PODSTAWOWY KROK TANECZNY

Galop skokliwy — „jazda” lekkim dosuwającym krokiem.

PRZYTUPY KRAKOWSKIE

W miejscu lub czasem w przebiegu, wytupywanie charakterystycznego rytmu trzema o jednakowej sile tupnięciami.

HOLUBCE

Obijanie w podskoku pięty o piętę. Zwykle są dwa holubce zakończone przytupem krakowskim.

KRZESANY

Wybijanie nogi w przód z mocnym szurnięciem pięty o podłogę. Natychmiast po wybiciu, cofnięcie nogi z wymachem do tyłu, z jednocześnie ślizgnięciem palcami po podłodze.

OBROTKI KRAKOWSKIE

Para twarzami zwrócona do siebie stojąc dla wygodniejszego obrotu obok siebie trzyma się wpół. Pary obracają się dokoła osi. Z krakowskim przytupem pochylają się oboje nisko, po czym prostują się i obracają dalej dwoma wolnymi krokami. I tak na przemian. Ręce wolno podniesione w obrocie z fantazją do góry, to znów z pochyleniem opuszczone nisko.

Przed rozpoczęciem tańca pary dowolnie dobrane suną bocznym galopem, para za parą. Krażą falistą, krętą linią, ściągającą do swojego węża wszystkich po drodze. Po przetańczeniu całej melodii chwytają się wszyscy za ręce tworząc jedno koło.

Rozpoczyna się właściwy taniec.

CZĘŚĆ I. „Jazda”

8 taktów

„Jazda”, raz, dwa, itd. Koło przesuwa się prawą stroną skokliwym, dosuwającym krokiem. Dosunąć 15-cie. Na dosunięcie 15-te, zatrzymują się wszyscy z mocnym tupnięciem z zeskokiem na obie nogi.

CZEŚĆ II. Figura I

Obrótka. 8 taktów

1 takt

Pary zwracają się do siebie, chwytają w pół jak wyżej opisano przy obrocie i przebiegają wkoło, dokoła swej osi; przebiegają trzema krokami zamasyście z niskim pochyleniem całego ciała.

2 takt

Dwoma wolnymi krokami z jednoczesnym wyprostowaniem się i podniesionymi wolnymi rękami. I tak na przemian — w ciągu ośmiu taktów, czyli w obrocie para wykona 4 pochylenia i 4 wyprostowania z odrzuconą do tyłu głową i podniesionymi rękami. Na zakończenie figury wszyscy na sekundę zatrzymują się, wykańczając figurę.

CZEŚCI I.

„Jazda” 8 taktów

Dziewczyna trzyma ręce na biodrach. Chłopiec chwytą ją w pół prawą ręką, lewą wznosi do góry, całym tułowiem wysuwa się nieco naprzód — zwrócony do partnerki twarzą. Dziewczyna trochę zostaje w tyle, robi to wyraźnie jak gdyby zezwalała na unoszenie się w tańcu. Rozpoczynają „jazde” zewnętrznymi nogami. Na zakończenie „jazdy” na 15-te dosunięcie chłopiec skokiem z tupnięciem i zeskoczeniem na obie nogi zatrzymuje się przed dziewczyną. Oboje stają twarzami zwróconymi do siebie, a bokiem do środka koła.

CZEŚĆ II. Figura II 8 taktów

Hołubce (ręce do góry)

a — 2 takty

Dziewczęta prawą rękę podnoszą do góry — robią do środka koła dwa hołubce i przytupują po krakowsku jak wyżej opisano. Chłopcy robią to samo, również w prawą stronę. Pary w ten sposób rozchodzą się w przeciwne strony.

b — 2 takty

W ten sposób powracają do siebie, to znaczy dwoma hołubcami zakończonymi przytupem. Należy zwrócić uwagę, że przy powrocie dziewczęta podnoszą lewe ręce i biją hołubce lewymi nogami. Figura ta powtarza się cztery razy. Na zakończenie pary stają naprzeciw siebie w taki sposób, aby wyraźnie utworzyć dwa koła. Znaczy to, że dziewczęta stają tyłem do środka koła, a chłopcy przodem do dziewcząt i do środka koła.



CZEŚĆ I. „Jazda”

8 taktów

Dziewczęta chwytają się za ręce tworząc wewnętrzne koło. Chłopcy, również tak samo chwytają się za ręce, tworząc koło zewnętrzne. Oba koła posuwają się w prawo po linii kolistej 8-ma dosuwanymi krokami, po czym zmieniają kierunek i również dosuwanymi krokami posuwają się z powrotem, tzn. w lewo. W ten sposób na zakończenie „jazdy”, która zawsze kończy się mocnym tupnięciem z zeskokiem na obie nogi, pary powinny znaleźć się naprzeciw siebie. Dziewczęta i chłopcy kładą ręce na biodra.

CZEŚĆ II. Figura III

„Krzesany” (w przód i w tył)

a — 2 takty

1 takt

Z rozmachem wyrzucają w przód prawe nogi mocno wybijając piętą o podłogę, ruch krótki, energiczny, noga z wymachem, nie za wysoko. Dziewczęta i chłopcy z pochyleniem głowy cofają wysuniętą nogę do tyłu przecinko-

wym. krótkim ruchem, ślizgając palcami po podłodze.

(Obrotka)

Z krakowskim przytupem i pochyleniem ciała dziewczęta i chłopcy robią $\frac{1}{2}$ obrotu w prawą stronę, a więc odwracają się od siebie.

(Krzesany)

b. 2 takty

I takt

Tę samą figurę dziewczęta i chłopcy powtarzają lewymi nogami.

(Obrotka)

2 takty

Z krakowskim przytupem $\frac{1}{2}$ obrotu w lewą stronę ze zwrotem do siebie. Figura ta powtarza się 4 razy.

CZĘŚĆ I. 8 taktów

„Jazda”

Dziewczęta i chłopcy stają naprzeciw siebie w dwóch kołach i łączą się w pary jak na początku. „Jazda”, para za parą po 8 taktów po linii koła 15 dosuwanymi krokami.

CZĘŚĆ I. 8 taktów

(Obrotka)

Pary chwytają się wpół i obracają dookoła swej osi krakowskimi przytupami jak w figurze 1-szej.

CZĘŚĆ I. 8 taktów

„Jazda” — („drobna kaszka”)

Dziewczęta i chłopcy w parach podają sobie skrzyżowane ręce przed sobą i dosuwanym krokiem okręcają się jak dzieci w tzw. „drobnej kaszce”. Obroty te są swobodnie robione. Pary mogą wyjść poza obręb koła i dowolnie w tańcu przesunąć się tak, aby rozsypały się po całym placu.

CZĘŚĆ II. Figura V. 8 taktów

(Hołubce)

I takt

Pary zatrzymują się twarzami do siebie, gdzie kto stoi, bez przestrzegania linii. Mogą zatrzymać się w tych miejscach, w których wiorowały rozsypałe po placu. Dziewczęta i chłopcy podnoszą prawe ręce do góry. Dwoma hołubcami rozchodzą się w przeciwnie strony i przytupują z daleka od siebie, z opuszczeniem ręki i głowy.

II takt

Dziewczęta i chłopcy podnoszą lewe ręce. Dwoma hołubcami schodzą się do siebie, kończąc hołubiec przytupem z pochyleniem głowy i opuszczeniem ręki. Powtarzają ten fragment 4 razy, jak opisano przy figurze II.

CZĘŚĆ I i II

„Jazda”

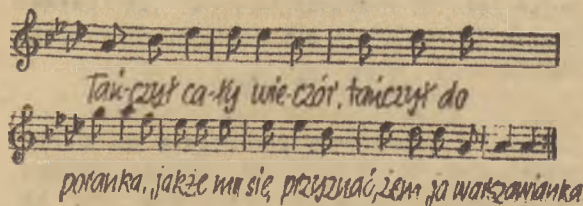
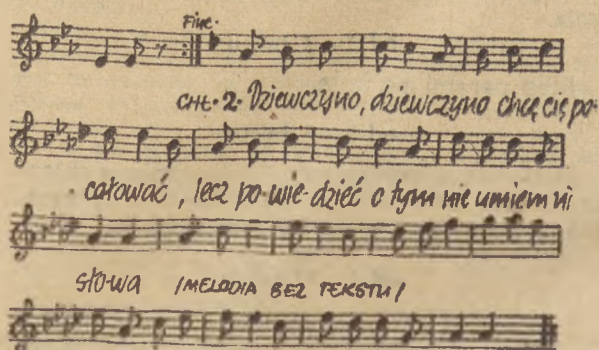
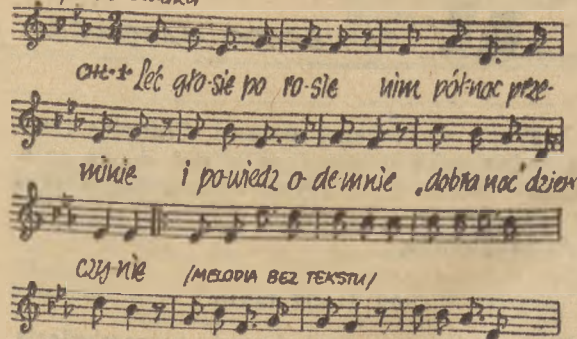
Pary chwytają się do „jazdy”. Dziewczęta opierają lewą rękę na ramieniu chłopca. Chłopcy prawą ręką obejmują dziewczęta. Wolne ręce podają sobie — wyprostowane w łokciu, złożone dłońmi. „Jazda” w dowolnych kierunkach. Z powtórzeniem melodii wszyscy chwytają się tworząc koło. Taniec zaczyna się od początku.

KRAKOWIAK

Festwalowe przyspiewki do melodii ludowych

TEKST: T. URGACZ i M. CEBKOWSKI

Tempo krakowiaka



Leć głosie po rosie
nim północ przeminie
i powiedz ode mnie
„dobranoc” dziewczynie.

(muzyka)

Dziewczyno, dziewczyno,
chcę cię pocałować,
lecz powiedzieć o tym
nie umiem ni słowa.

(muzyka)

Nie wiem ci ja, nie wiem
z jakiego ty kraju
może całowania
wcale tam nie znają.
(muzyka)

Leć głosie po rosie,
gdzie szczęście i radość,
nie znajdziesz takiego,
który tańca ma dość.

(muzyka)

Niemka i Rosjanin,
Rumun i Hiszpanka
będą tańczyć z nami
do białego ranka.

(muzyka)

Cały wieczór do mnie
nie rzekł ani słowa
tylko się na migał
toczyła rozmowa.
Tańczył cały wieczór,
tańczył do poranka
jakże mi się przyznać,
tę ja Warszawianka.



Oberki

TANIEC DO MASOWEGO NAUCZANIA - OPRAC. E. DOBRĄCZYŃSKI

Z grupy wybiegamy parami. Chłopiec trzyma jedną ręką dziewczynę w pół, drugą opiera na biodrze, dziewczyna trzyma jedną ręką na ramieniu chłopca, drugą podobnie jak chłopiec na biodrze.

od 1—32 taktu

Wszyscy biegną po kole, aż do zamknięcia koła.

od 1—4 taktu

Bieg parami po kole.

od 5—8 taktu

Dziewczęta wbiegają do środka koła, a chłopcy zostają na zewnątrz (chłopiec w tym przebiegu puszcza dziewczynę przodem).

od 9—12 taktu

Dziewczęta obracają się krokiem oberkowym w miejscu. Chłopcy przytupują lewą nogą z jednoczesnym przyklaskiem na „raz” każdego taktu (przyglądają się popisom dziewcząt).

od 13—16 taktu

Chłopcy i dziewczęta podbiegają do siebie. Chłopiec chwytą dziewczynę dwoma rękami w pół, dziewczyna kładzie chłopcu ręce na ramionach. Razem obracają się.



od 1—4 taktu

Pary powtórnie rozbiegają się, z tym, że chłopcy teraz idą do środka koła, a dziewczęta na zewnątrz.

od 5—8 taktu

Chłopcy zwracają się za prawym ramieniem na zewnątrz koła i robią cztery przykleki raz na lewo, raz na prawo, klaszcząc jednocześnie w ręce. Dziewczęta w tym czasie robią krok oberka w miejscu (obserwując popisy chłopców).



od 12—16 taktu

Dziewczęta i chłopcy biegną naprzeciwko siebie. Dziewczyna raptownie skręca i ucieka chłopcu po obwodzie koła w lewo, chłopiec biegnąc po kole, goni ją.

od 1—2 taktu

Chłopiec nisko pochylony z wyciągniętymi rękami jakby chciał uchwycić dziewczynę, biegnie za nią, dziewczynka ucieka wyprostowana z głową zwróconą przez prawe ramię, jakby się oglądała, czy chłopiec ją dogoni.

od 3—4 taktu

Dziewczyna obraca się za prawym ramieniem. Chłopiec robi dwa przykłęki klaszcząc w ręce. W dalszym ciągu powtarzają na przemian takty, 1—2, 3—4, jak niżej:

od 5—6 taktu, tak jak 1—2

" 7—8 " " " 3—4

" 9—10 " " " 1—2

" 11—12 " " " 3—4

" 13—14 " " " 1—2

od 15—16 taktu

Dziewczęta nie obracając się wbiegają do środka koła i stają twarzą na zewnątrz podając sobie ręce. Chłopcy dwoma przykłękami zwracają się twarzą do środka koła.

od 1—3 taktu

Dziewczęta krokiem oberkowym biegną w prawo. Chłopcy w tym czasie na pierwszy takt robią wymach lewą nogą z równoczesnym uniesieniem lewej ręki, na drugi takt opuszczają rękę i nogę, przytupując. Powtarzają to cztery razy.

od 9—16 taktu

Dziewczęta zmieniają kierunek i biegną teraz w lewo, a chłopcy robią wymach prawą nogą i ręką.

od 1—3 taktu

Chłopcy podają sobie ręce i nisko pochyleni z głowami zwróconymi do środka koła biegną w prawo. Dziewczęta są w tym czasie zwrócone do środka koła i krokiem oberkowym cofają się (ściśniętą koło).

od 9—16 taktu

Chłopcy tylko zmieniają kierunek, dziewczęta natomiast drobnym krokiem biegną do przodu (powiększając koło).

od 1—16 taktu

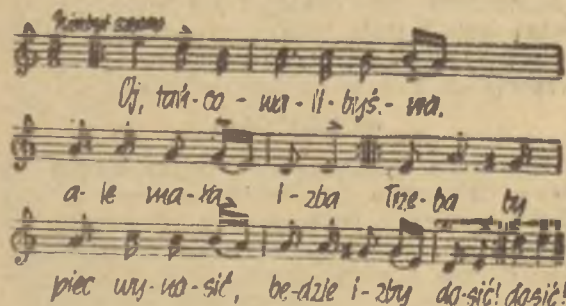
Dziewczyna podbiega do chłopca, on chwytając ją wpół dwoma rękami, ona kładzie mu ręce na ramionach. Tańczą oberka w obrotach po kole w prawo. Taniec powtarza się.



Podstawowy krok oberka do masowej nauki podajemy jak najprostszy, jak najłatwiejszy, a więc krok lekkiego biegu w rytmie trzymiarowym. Taniec ten w swoim układzie nadaje się do każdej 16-taktowej melodii oberka.

"OPOCZYŃSKI"

Opr. J. Sygietyńskiego



Oj, tańcowalibyśwa, bis
Ale mała izba.
Trzeba by piec wynosić,
Będzie izby dosić, dosić! bis

Oj, tańcuj, Cencylla, bis
Wywijaj, Kacperek!
Oj, dobry mazur, dobry, bis
A lepszy oberek!

Oj, nie chce ja ślachcianki, bis
Boby me zniszczyła.
Oj, jeszcze w łóżku leży, bis
Już by kawę pła.

Oj, dana moja, dana, bis
Nie wyjde za pana!
Oj, ino za takiego, bis
Jak ja jezdem sam!

"Chodzony"

TANIEC DO MASOWEGO NAUCZANIA - W. OPRAC. R. MATYSIAKA



OPIS KROKU

Podstawowy krok chodzonego: na „raz” lekkie ugięcie kolan i długi płaski krok prawą nogą, na „dwa” mały krok lewą nogą, na „trzy” mały krok prawą nogą.

TRZYMANIE:

Trzymanie I

Chłopiec prawą ręką wyciągniętą przed siebie trzyma lewą rękę dziewczyny. Lewa ręka chłopca i prawa ręka dziewczyny opuszczone wzdłuż ciała, lekko odchyłone do tyłu.

Trzymanie II

Chłopiec lewą ręką trzyma lewą rękę dziewczyny wyciągniętą przed siebie, prawa ręka chłopca otacza dziewczynę z tyłu na wysokości łopatek, dziewczyna trzyma spódniczkę.

OPIS TAŃCA: TRZYMANIE I

Pary ustawiają się za prowadzącą parą, która zatacza jak największe koło. Po zamknięciu koła pierwsza para przecina koło tworząc linię prostą. Po dojściu do przodu estrady rozcho-

dzą się szerokim wachlarzem para w lewo, para w prawo. Z tyłu estrady schodzą się i łączą po dwie pary. Następnie idąc środkiem estrady do przodu znowu rozchodzą się: dwie pary w lewo, dwie pary w prawo. Teraz w tyle estrady tworzy się kolumna po cztery pary w szeregu. Kolumna idzie środkiem do końca melodii.



1—2 takt

Chłopiec przeprowadza dziewczynę przed sobą na lewą stronę.

3—4 takt

Obrót wokół własnej osi, chłopiec do tyłu, dziewczyna przodem w miejscu.



5—6 takt

Chłopiec akcentowanymi krokami przechodzi pod ręką dziewczyny obchodząc ją wokół. Zmiana trzymanie rąk (trzymanie II).

7—8 takt

Chłopiec oprowadza dziewczynę w obrocie wokół własnej osi w miejscu, dziewczyna przodem, chłopiec z tyłu.

POWTÓRKA I MELODII

1—4 takt

Czwórki tworzą kółeczka. Kółeczka nie można tworzyć w jednej linii, lecz tak jak wskazuje rysunek.

5—8 takt

W każdym kółeczku najwyższy chłopiec wchodzi do środka. Kółeczka obracają się w kierunku wskazówki zegarka i zbliżają się do siebie, a chłopcy stojący w środku kółeczek podają sobie górą ręce tworząc jedno duże koło. Małe kółeczka kręcą się wokół nich (pod ich rękami).



MELODIA II

1—8 takt

Kółeczka rozrywają się. Chłopcy, którzy stali w środku kółeczek wracają do swoich partnerek. Wyprowadzamy pary jedna za drugą na obwód dużego koła, które posuwa się w kierunku wskazówki zegarka (dziewczyny od wewnątrz koła).

POWTÓRKA II MELODII

1—2 takt

Dziewczyny idą do środka koła, chłopcy zostają na zewnątrz.

3—4 takt

Wszyscy robią zwrot przez ramię i idą ku sobie. Ukłon.

5—6 takt

Chłopcy i dziewczyny idą po obwodzie koła w przeciwnych kierunkach, chłopcy kłaniają się przechodzącym dziewczętom.

7—8 takt

Zwracają się przez prawe ramię i wracają do siebie.

POCZĄTEK I MELODII Z POWTÓRKĄ

1—16 takt

Wyprowadzamy wszystkich z koła do linii prostej. Po dojściu do przodu estrady dziewczyny z ukłonem odchodzą od chłopów w prawo, a chłopcy kłaniając się, idą w lewo.

II MELODIA

1—8 takt

Prowadząca para odchodzi do tyłu estrady, gdzie tworzą się dwie linie, jedna chłopców, druga dziewcząt.

1—2 takt

Na początek każdego taktu chłopcy klaszczą w ręce, a dziewczęta y obracają się nisko za prawą ręką 6-cioma małymi krokami.

3—4 takt

Chłopcy i dziewczęta podchodzą do siebie (nie dochodząc).

5—6 takt

Uklon. Chłopcy wykonują głęboki uklon z rękami szeroko otwartymi.

7—8 takt

Dochodzą do siebie i łączą się parami (trzymanie I).

MELODIA OD POCZĄTKU (cała melodia)

Pierwsza para, która znajduje się z tyłu estrady, prowadzi tańczących po obwodzie koła i zamyka je.

14—16 takt

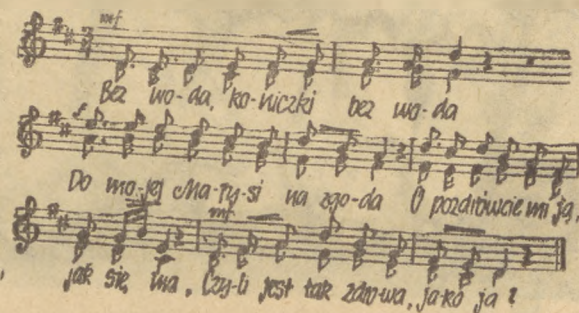
Pod koniec melodii chłopcy przeprowadzają

przodem dziewczęta do środka koła. Pary zwracają się twarzą do siebie. Uklon.

Taniec chodzony tańczony jest w rytmie na $\frac{3}{4}$; jest to taniec pełen godności, majestatyczny

„Bez woda, Koniczki”

MELODIA
LUDOWA



Bez woda koniczki, bez woda
Do mojej Marysi na zgoda
O pozdrówcie mi ją, jak się ma,
Czyli jest tak zdrowa, jako ja?

Mam ja cię Marystu, mam cię rad,
Kupię ci ja w Śląsku winograd
Ja tam będę kopać, a ty pleć,
A tak się będziemy dobrze mleć

„O przyjaciółach z bliska i z daleka,,

JERZEGO FELIKSIAKA

Brak było dotychczas w naszej literaturze pozycji, która w skróconej, encyklopedycznej formie podawałaby najważniejsze dane dotyczące powstania i rozwoju SFMD i MZS. Potrzebne nam wiadomości z wielkim trudem czerpano z najrozmaitszego rodzaju artykułów i kalendarzy. To też bardzo dobrze się stało, że właśnie przed Festiwałem „Iskry” wydały książkę Jerzego Feliksiaka „O przyjaciółach z bliska i z daleka”.

Kto do niej sięgnie dowie się wielu nowych, ciekawych rzeczy, dotyczących powstania, charakteru, celów i zadań SFMD i MZS. Dowie się wiele o życiu, pracy i walce młodzieży w krajach kapitalistycznych i kolonialnych. Z zainteresowaniem przeczyta roz-



działy dotyczące życia młodzieży krajów obozu pokoju.

Książka zakończona jest kalendarzykiem krótkich danych z historii SFMD i kilkunastoma ciekawymi zdjęciami — pozwoli to młodemu czytelnikowi polskiemu

„ulożyć sobie w głowie” wiele fragmentarycznych i chaotycznie nabytych wiadomości.

A więc kto chce się dowiedzieć wielu ciekawych rzeczy o naszych przyjaciółach z bliska i z daleka — niech sięgnie po książkę Feliksiaka.

„Dwanaście imion”

MARKA ZAKRZEWSKIEGO

Wiele ciekawych wiadomości o młodzieży różnych krajów można znaleźć w książce Marka Zakrzewskiego „Dwanaście imion”. Autor opowiada nam o dwunastu młodych dziewczętach i chłopcach, z którymi zaprzyjaźnił się i którzy opowiadali mu o swoim życiu na III Międzynarodowym Kongresie Studentów.

Warto przeczytać książkę Zakrzewskiego i w czasie Festiwalu rozglądać się pilnie wśród naszych gości ze świata. Może spotkamy tam któregoś z naszych przyjaciół z „Dwunastu opowieści”.

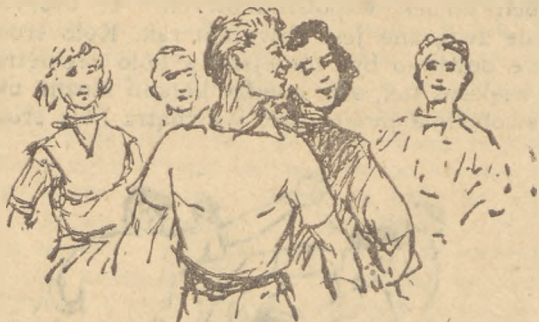
Taniec-zabawa

Młodzież łączy się w koło w sposób dowolny bez przestrzegania układu parowego. Wszyscy trzymając się za ręce lekko wzniesione do góry, chodzą w koło. Nogi stawiają z góry na palcach i z każdym wzniesieniem nogi wznoszą i ręce. Z każdym postawieniem nogi ręce lekko opadają. W tym okrążeniu delikatnym i cichym jest pewne podobieństwo do zabawy dziecięcej „Bak śpi“, czy też „Niedźwiedź sapie“.

Koło posuwa się 14-oma krokami w czasie 7-u taktów.

Na ostatni takt koło się zatrzymuje.

W tym samym czasie, kiedy koło posuwa się, w środku koła wybrana dziewczyna lub chłopiec chodzi w przeciwnym kierunku niż reszta uczestników zabawy. Chodzi swobodnie, improwizując dowolnie krok taneczny, może to być krok polkowy, zwyczajny, może się dowolnie zatrzymać, określić wkoło, przyklasnąć lub też cały czas klaskać. Zadaniem wybranego do



środku jest upatrzenie sobie partnera lub partnerki do mającej teraz nastąpić zabawy.

W momencie, kiedy koło się zatrzymuje — partnerzy w środku koła ustawiają się plecami do siebie. Pozostali uczestnicy zabawy zaczynają głośno liczyć w tempie tańca do trzech. Orkiestra w tym czasie przestaje grać. Na słowo „trzy“ para znajdująca się w środku koła obraca głowy w prawo lub w lewo. O ile spotkają się twarzami, mogą się pocałować. Jeśli zaś obróć głowy w przeciwnie strony, wymieniają między sobą pamiątki, znaczki, karty, itp.

Orkiestra zaczyna grać dalej, a wszyscy uczestnicy hucznym czterokrotnym okrzykiem: ho, ho, ho, ho i jednoczesnym klaskaniem w ręce dają wyraz swojej radości. Orkiestra gra dalej w żywym tempie. Para w środku tańczy poleczkę w zupełnie dowolny sposób, a koło polkowym krokiem obraca się dokoła. Żywa polka powtarza się dwa razy.

Zabawa rozpoczyna się od początku. Koło zaczyna chodzić jak na początku, delikatnie stawiając nogi. Orkiestra zwalnia tempo. Jeśli zabawę rozpoczynał chłopiec dobierając dziewczynę, to powraca on do koła, a dziewczyna wybiera chłopca.

Wybierz mnie / taniec-zabawa /

Chybaż szybko

Cho-dzi księ-życ cho-dzi no-va po-ście-branie

po-da-ty wy-bierz, wy-bierz mnie do tań-ca

no-le- go z Ka-ty, Raz, dwa, trzy (galezie)

Ho! Ho! Ho! Ho!

I

Chodzi księżyc, chodzi nocą,
posrebrzane podarł buty.
Wybierz, wybierz mnie do tańca,
Kolego z Kalkuty.

II

Zeszedł księżyc, zeszedł z nieba,
poszedł żwawo, poszedł w tany.
Wybierz, wybierz mnie do tańca,
chłopcze znad Sekwany.

V

Usta twoje — wiśnie słodkie,
oczy twoje — polne chabry.
Wybierz, wybierz mnie do tańca,
dziewczyno z Warszawy.

III

Oczy twoje jak węgliki,
buzia twoja jak malina.
Wybierz, wybierz mnie do tańca,
dziewczyno z Berlina.

IV

W tej piosence pełnej blasku
przyjacielskie dzwonią słowa.
Wybierz, wybierz mnie do tańca,
Siergieju z Kijowa.

Gdzie można jeszcze znaleźć ciekawe materiały repertuarowe?

Wkrótce ukaże się czerwcowy numer „Pracy świetlicowej”. Znajdziecie w nim ciekawe artykuły i reportaże. Andre Safaris pisze o młodzieży francuskiej i jej przygotowaniach do Festiwalu. Jak młodzież Sudanu walczy o wyzwolenie narodowe i pokój dowiadujemy się z ciekawego artykułu Abd Alach Ali. Pismo zamieszcza ciekawe artykuły i korespondencje o zespołach artystycznych, twórcach ludowych i przedfestiwalowej pracy świetlic. Dużo materiałów repertuarowych, które mogą być wykorzystane w „wieczorkach przyjaźni” i innych imprezach przedfestiwalowych zawiera specjalny dodatek „Pracy świetlicowej”. Są tam wiersze poetów Indii, Chin, Wietnamu, Niemiec, ZSRR i Polski, bajka „Stoń i człowiek” Jomo Kanyatto z Kenii, opowiadanie o dwóch japońskich dziewczętach, piosenki i tance różnych narodów oraz wesołe gry i zabawy z różnych stron. Numer zamyka bibliografia książek o młodzieży. „Pracę świetlicową” otrzymają wszystkie świetlice i domy kultury, bez opłaty ją można nabyć również w kioskach „Ruchu”.



Ostatnio ukazał się śpiewnik PWM „Piosenki z różnych stron”, który zawiera 32 piosenki młodzieżowe i ludowe z wielu krajów. Zdobę piosenek zagranicznych wzbogaca dodatek kulturalny „Młodzieży świata” (kwiecień-maj 1955) „Z piosenką i taniec na Festiwal”. Oba śpiewniczki są do nabycia w kioskach „Ruchu” i księgarniach.

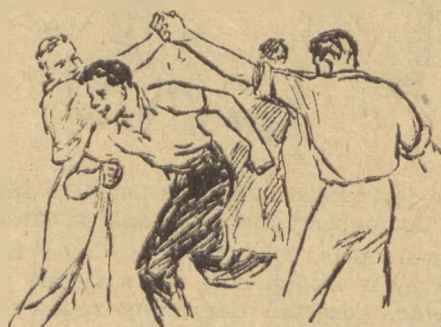


Przypominamy również, że Polskie Radio nadaje dwa razy w tygodniu, w niedzielę godz. 11,15—11,30 (progr. II) i w środę godz. 17,15—17,30 (progr. I) audycje „Uczymy się piosenek na Festiwal”. Piosenki, których uczy Polskie Radio znajdziecie w „Sztandarze Młodych” w przededniu każdej audycji.



LICZBA UCZESTNIKÓW — dowolna. Przybory: 2—3 szarfy na grupę 30 osób.

USTAWIENIE — uczestnicy ustawiają się w dwóch kołach współśrodkowych, z których każde związane jest chwytem rąk. Koło środkowe powinno być mniejsze, a koło zewnętrzne większe, tak, aby między kołami można było swobodnie przebiegać. Wewnątrz koła środ-



kowego ukryło się kilka myszy (5—6), zaś na zewnątrz kół czatują dwa koty (oznaczone szarfami dla lepszego rozróżnienia).

OPIS GRY: Na sygnał prowadzący (koty) starają się schwycić myszy. Wszyscy grający przeszkadzają im w tym i utrudniają przejście pod lub ponad splecionymi rękami. Myszy natomiast mogą bez żadnych przeszkód przebiegać w dowolnym kierunku pod splecionymi rękami. Złapana mysz włącza się do zewnętrznego koła. Zabawa kończy się wówczas, gdy wszystkie myszy zostały złapane. Przy powtarzaniu zabawy należy zmienić goniących.



Traf w ostatniego

LIŚC UCZESTNIKÓW — dowolna.

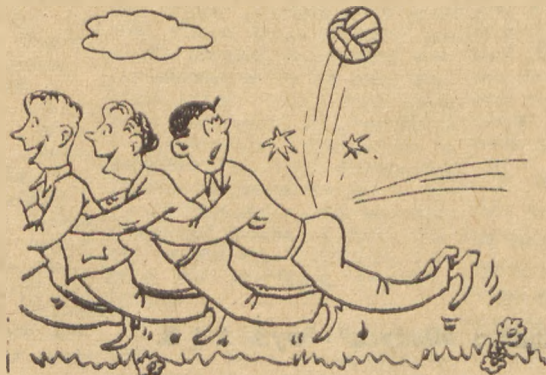
PRZYBORY: 1 piłka dęta na 20—40 osób.

USTAWIENIE: Uczestnicy ustawiają się na obwodzie dużego koła.

Do wewnątrz wchodzi ochotniczo 6—10 osób, które ustawiają się w rzędzie i chwytają w pól swego poprzednika.

OPIS ZABAWY: W zabawie chodzi o to, aby jak najszybciej trafić piłką ostatniego z rzędu. Stojący na obwodzie koła podają sobie piłkę, rzucając ją w dowolnych kierunkach, tak, aby znalazła się ona szybko w rękach gracza, który ma najdogodniejszą pozycję do trafienia ostatniego z rzędu. Rząd znajdujący się wewnątrz koła stara się jak najbardziej utrudnić akcję przeciwnika: ustawia się on zawsze tak, aby głowa „węża” skierowana była ku piłce, a ogon jak najbardziej od niej oddalony. W czasie zabawy „wąż” nie powinien się rozrywać. Kiedy wreszcie uda się na skutek szybkiego podawania piłki trafić ostatniego, opuszcza on rząd i włącza się do gry na obwodzie koła. Im więcej graczy zostało trafionych, tym krótszy staje się wąż i tym trudniej dosięgnąć ostatniego.

Zabawa kończy się, gdy w środku koła zostanie tylko jeden gracz (czołowy). Przy powtórzeniu zabawy należy zmienić środkowych.



KOROWÓD *w kole*

USTAWIENIE. — Uczestnicy stoją na obwodzie koła trzymając się za ręce, prowadzący zabawę w środku.

OPIS ZABAWY: koło wiruje w rytm śpiewanej melodii, zaś prowadzący kroczy w przeciwnym kierunku ku upatrzonemu uczestnikowi zabawy, w takcie 7 staje przed nim następnie wykonuje ukłon. Kiedy w takcie 9 i 10 ukłon zostanie odwzajemniony wówczas w takcie 11 zarówno prowadzący jak i upatrzony przez niego uczestnik klaszczą dwa razy w dłonie, przekładając ręce na lewą, a następnie na prawą stronę. W takcie



12 prowadzący wykonuje podskok ze zwrotem w tył i stoi w miejscu do końca melodii. Wraz z powtórzeniem melodii obaj teraz krocą w rytm melodii, upatrując w dalszym ciągu następnego z kolei uczestnika. I znów w takcie 7 — 9 czołowy oraz nowoupatrzony uczestnik wykonują ukłony, a w takcie 11 wszyscy trzej klaszczą w dłonie, po czym w takcie 11 dwaj pierwsi wykonują w tył zwrot podskokiem i posuwają się rzędem naprzód itp. Im dłużej trwa zabawa, tym rząd posuwający się w środku koła staje się dłuższy.

Zabawa kończy się w dowolnej chwili po zakończeniu melodii, gdy w środkowym rzędzie jest więcej uczestników niż na obwodzie koła.

„CHWYĆ PARTNERKĘ LUB PARTNERA”

IŁOŚĆ UCZESTNIKÓW: —
W grze może wziąć udział oko-
ło 30—40 osób.

USTAWIENIE. — Uczestni-
cy gry tworzą koło. **PRZYBO-
RY:** Do gry potrzebne są dwie
opaski na oczy.

OPIS GRY: Prowadzący grę
wybiera jedną osobę, pro-
ponując jej dobrać sobie part-
nera (kę) spośród grających.
Obydwojgu zawiązuje się oczy.
Umawiamy się, że jedno z nich
ucieka — a drugie stara się go
chwycić. W chwili, gdy ucie-
kająca (cy) zbliżyć się będzie
do goniącego — wszyscy grają-



cy będą klaskać. Będzie to znak
dla nich, że znajdują się blis-
ko siebie, natomiast oklaski ci-
chną, gdy oddalają się od
siebie. Kiedy goniącemu uda
się schwycić partnerkę (ra) —
zamieniają się rolami, lub
wybieramy nową parę. By gra
stała się weselsza, można dać
osobie goniącej w ręce pasek
lub chustkę, którą będzie
starała się lekko uderzyć w
chwili, gdy oklaski będą syg-
nalizować jej zbliżenie się do
partnera. Natomiast partner za
każdym razem jak oklaski sta-
ją się głośnie — ucieka zmie-
niając miejsce. Grę można po-
wtarzać parę razy.